

ZENOBIA KNAKIEWICZ

POLSKIE KONCEPCJE MONETARNE

I. WPROWADZENIE

W 1984 r. zbiega się kilka ważnych rocznic naszego systemu pieniężnego, Mija sześćdziesiąt lat od otwarcia, w dniu 28 IV 1924 r., Banku Polskiego jako banku emisyjnego¹. W tym też roku wprowadzono do obiegu złotego, emitowanego przez nowo założony Bank Polski, jak i ustanowiono system pieniężny waluty dewizowo-złotej². Nie wnikając bliżej w te sprawy wypada zaznaczyć, że prace przygotowawcze trwały kilka lat. Już w lutym 1919 r. Sejm zdecydował, że nową jednostką pieniężną będzie „złoty”³, a jego emisją zajmie się Bank Polski⁴, który zamierzono utworzyć w miejsce rozwiązanej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (PKKP)⁵. Wprowadzając reformę systemu pieniężnego wycofano marki polskie emitowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Przy tej okazji przeprowadzono ostry zabieg antyinflacyjny (wy-

¹ Datę tę podaje Z. Karpiński (*O Wielkopolsce, złocie i dalekich podróżach*, Warszawa 1971, s. 164). Statut Banku Polskiego został ogłoszony w Dzienniku Ustaw w dniu 20 I 1924 (Dz.U. nr 8 poz. 75).

² Ustanawiając system waluty złotej postąpiono zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Konferencji Finansowej w Brukseli, która odbyła się w 1920 r., jak i Międzynarodowej Konferencji Finansowej w Genewie, która odbyła się w 1922 r.

³ W ten sposób nawiązano do kilkuwiakowej tradycji, odrzucając proponowaną przez J. Englichta nazwę „lech”. Był już nawet dekret Naczelnika Państwa z dnia 5 II 1919 r, nadający przyszłej jednostce pieniężnej nazwę „lech” (Dz.U. nr 14, poz. 174). Dekret ten uchylono ustawą z dnia 28 II 1919 r. (Dz.U. nr 20, poz. 230).

⁴ W oparciu o wspomniany akt ustawodawczy z 28 II 1919 r. zaczęto drukować w Londynie polskie bilety bankowe jako bilety Banku Polskiego z następującą adnotacją: „Na mocy uchwały sejmowej bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce”. Bank Polski drukując bilety w okresie późniejszym umieszczał adnotację: „Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce” (Obie klauzule odpisano z oryginalnych biletów Banku Polskiego — Z. K.).

⁵ Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jako bank emisyjny tzw. marki polskiej została utworzona w Warszawie w 1916 r, przez niemieckie władze okupacyjne. Po odzyskaniu niepodległości PKKP nadal zajmowała się emisją marki polskiej, traktowanej jako pieniądz przejściowy. Znalazło to swój wyraz w klauzuli umieszczonej na biletach PKKP; „Państwo polskie bierze na siebie odpowiedzialność za

mieniano 1,8 mln marek polskich na 1 złotego, co — jak się już w 1925 r. okazało — było relacją zbyt niską do złotego)⁶.

W bieżącym roku mija też czterdzieści lat. gdy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) wydał w dniu 24 VIII 1944 r. dekret o emitowaniu biletów skarbowych opiewających na złote do wysokości 1 mld zł⁷. W dwa dni później nadeszła z Moskwy pierwsza przesyłka tych biletów, drukowanych jako bilety Narodowego Banku Polskiego (NBP). W rzeczywistości pierwszą instytucją emisyjną była Centralna Kasa Skarbowa, będąca specjalną komórką resortu gospodarki narodowej i finansów⁸. Narodowy Bank Polski utworzono w dwa tygodnie po wygaśnięciu koncesji Banku Polskiego, tj. w dniu 15 I 1945 r.⁹, natomiast Bank Polski wszedł w stan likwidacji¹⁰. Narodowy Bank Polski rozpoczął swoją działalność 9 II 1945 r.¹¹, faktycznie przejmując emisję pieniądza od resortu gospodarki narodowej i finansów. Formalnie nastąpiło to dopiero na podstawie dekretu z dnia 18 IX 1945 r. o włączeniu emisji biletów skarbowych do emisji biletów bankowych Narodowego Banku Polskiego¹². Jeszcze przed uruchomieniem NBP i rozpoczęciem przez niego czynności emisyjnej, bo już w październiku 1944 r., rozpoczęło się wycofywanie z obiegu różnych jednostek pieniężnych, które w czasie drugiej wojny światowej były środkiem płatniczym na terenach Polski¹³. Wycofywaniu towarzyszył także ostry zabieg antyinflacyjny¹⁴. Tworze-

wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy" (Klauzulę odpisano z oryginału biletu PKKP — Z. K.).

⁶ Załamanie kursu złotego wywołało ożywioną dyskusję. Znaczna część dyskutantów upatrywała główną przyczynę tego zjawiska w niewłaściwej relacji wymiennej marki polskiej na złotego.

⁷ Dz.U. z 1944 r. nr 3, poz. 1. Drukiem tych biletów zajmował się Gosznak w Moskwie. Do końca stycznia 1945 r. wydrukowano łącznie 8,5 mld zł. W tym czasie do dyspozycji PKWN przesłano 3 mld zł, 2 mld zł przekazano na potrzeby armii radzieckiej stacjonującej na terenie Polski, a dalsze 3,5 mld zł rozesłano do dyspozycji rządu polskiego (Z. Landau, *Polityka finansowa PKWN, lipiec — grudzień 1944*, Warszawa 1965, s. 22). Wszystkie te bilety wykupił Narodowy Bank Polski. Stan skupu w dniu 1 X 1948 r. wynosił 8595 mln zł (S. Michalski, *Główne daty w rozwoju stosunków pieniężnych w latach 1944-1958*, Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1959, nr 7, s. 333).

⁸ Powołano ją dekretem PKWN z dnia 24 VIII 1944 r. (Dz.U. nr 3, poz. 11), a zakres jej czynności uregulowało rozporządzenie Kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 X 1944 r. (Dz.U. nr 7, poz. 39).

⁹ Dz.U. z 1345: r. nr 4, poz. 14.

¹⁰ Formalna likwidacja Banku Polskiego nastąpiła decyzją Ministra Skarbu z dnia 7 I 1952 r. (M.P. nr 10A, poz. 103).

¹¹ Por. Z. Knakiewicz, *Charakterystyczne cechy systemu walutowego oraz obieg pieniężny w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, RPEiS 1975, z. 1, s. 144.

¹² Dz.U. z 1945 r. nr 42, poz. 232.

¹³ Nastąpiło to dekretem PKWN z dnia 23 X 1944 r.

¹⁴ Wymiana zakończona we wrześniu 1945 r. wprowadziła do obiegu 4012 mln zł.

nie podstaw nowego, oderwanego od złota, systemu pieniężnego rozpoczęło się z chwilą powstania Narodowego Banku Polskiego¹⁵.

Zestawienie systemów pieniężnych wprowadzonych w roku 1924 i w roku 1944 daje asumpt do rozważań na temat rozwoju polskich koncepcji monetarnych. Tematyka ta wydaje się tym bardziej interesująca, że u podstaw tych koncepcji leżały różne teorie pieniężne, były one urzeczywistniane w dwu różnych ustrojach społeczno-politycznych i w odmiennych warunkach gospodarczych. O ich wyborze i ukształtowaniu zdecydowały odmienne doktryny ekonomii politycznej. Mając na względzie wszystkie te okoliczności spróbuję przedstawić, w sposób możliwie syntetyczny, teoretyczne podłoże rozwoju koncepcji monetarnych oraz spróbuję odpowiedzieć na pytanie — co mogło być główną przyczyną małej sprawności systemów pieniężnych i urzeczywistnianej w ich ramach polityki pieniężno-kredytowej.

II. PRZEGLĄDY TWÓRCÓW SYSTEMU PIENIĘŻNEGO

I. RYS HISTORYCZNY

Przyjęta w okresie międzywojennym koncepcja monetarna nie była jednolita. W latach 1924 - 1935, hołdując klasycznej teorii ekonomii i teorii kruszcowej pieniądza, traktowano stałość pieniądza dogmatycznie, zakładając elastyczność zasadniczych elementów układu gospodarczego. Po 1935 r. zaczęto uwzględniać teorie nominalistyczne i teorię bankową.

Twórcą pierwszego naszego systemu pieniężnego, który zaczął funkcjonować w 1924 r., był Władysław Grabski. Ścisłe z nim współpracował Stanisław Karpiński, powołany przez niego na przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego¹⁶; nie było jednak między nimi pełnej zbieżności poglądów na organizację Banku Polskiego. W. Grabski przeforsował swoją tezę, że bank ten należy powołać do życia jako spółkę akcyjną, a nie jako instytucję państwową, do czego ciągle zmierzał S. Karpiński w swoich projektach wysuwanych począwszy od 1919 r.¹⁷

Likwidowała ona zarówno wielowalutowość, jak i nadmierny obieg pieniężny będący głównym skutkiem inflacyjnego finansowania wojny przez okupanta. Według ówczesnych szacunków pod koniec 1944 r. obieg pieniężny na ziemiach polskich łącznie z obiegiem marki niemieckiej, a bez waluty radzieckiej, wynosił 22 - 27 mld zł Banku Emisyjnego (S. Michalski, *Główne daty*, s. 329). Drugi zabieg antyinflacyjny miał miejsce w trakcie reformy systemu pieniężnego, przeprowadzonej w październiku 1950 r., wymieniając 2070 mln zł zamiast 4970 mln zł (M. Kucharski, W. Pruss, *Pieniądz i kredyt w socjalizmie (Bankowość)*, Warszawa 1975, s. 87-88).

¹⁵ Por. Z. Knakiewicz, *Charakterystyczne cechy*, s. 144-146.

¹⁶ Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie*, s. 163.

¹⁷ Ibidem, s. 164.

Dażąc do utworzenia banku emisyjnego jako instytucji autonomicznej starano się uniezależnić ją od rządu. Praktyka lat międzywojennych okazała się inna. Polityka Banku Polskiego była coraz bardziej zależna od rządu, mimo że formalnie był on instytucją niezależną. Najbardziej widoczny tego dowód to deflacja z lat 1930-1935¹⁸. Dominująca rola rządu w polityce Banku Polskiego przejawiała się już w czasie starań o pożyczkę stabilizacyjną, zaciągniętą w 1927 r. (Sprzyjał temu zresztą rozdźwięk w kierownictwie Banku Polskiego. Przeciwnikiem tej pożyczki był prezes Banku Polskiego — S. Karpiński, jej zwolennikiem i głównym negocjatorem był natomiast F. Młynarski, ówczesny wiceprezes tego banku¹⁹). Epizodem świadczącym o autonomiczności Banku Polskiego był natomiast konflikt między S. Karpińskim jako prezesem Banku Polskiego a W. Grabskim jako ministrem skarbu i jednocześnie premierem, wywołany odmową obrony kursu złotego przez Bank Polski. Konflikt ten zapoczątkowany we wrześniu 1925 r. zakończył się dymisją W. Grabskiego w dniu 13 XI 1925 r.

W. Grabski reprezentował swoisty pogląd na temat „zdrowego pieniądza”, w którym dopatrywał się podstawy finansów państwa. Łatwiej chyba zrozumieć tę myśl, gdy się zważy, że tworzył on jednocześnie system finansowy państwa²⁰ oraz system pieniężny, wyrażając przy tym pogląd, że zarówno naprawy finansów państwa, jak i tworzenia podstaw systemu pieniężnego trzeba dokonać o własnych siłach. Mając to na względzie przeciwstawiał się przyjęciu opracowanego przez Hiltona Younga projektu organizacji i zakresu działania angielskich instruktorów finansowych w Polsce²¹. Urzeczywistnienie tego projektu, zdaniem Z. Landaua, musiałyby doprowadzić do znacznego uzależnienia Polski od Anglii, „co pozostawało w sprzeczności z tendencją Grabskiego, aby w wypadku niemożności lawirowania pomiędzy orientacją proangielską i profrancuską oprzeć się raczej na Francji”²². Po fiasku misji H. Younga Bank Angielski próbował jeszcze narzucić Polsce kontrolę angielską przez wprowadzenie swego kapitału do Banku Polskiego. Nie doszło jed-

¹⁸ Zob. Z. Knakiewicz, *Deflacja polska 1930-1935*, Warszawa 1967.

¹⁹ Bor. m. in. nast. prace: Z. Landau, *Plan stabilizacyjny 1927-1930. Geneza, założenia, wyniki*, Warszawa 1963; J. Zajda, *Kierunki polityki walutowej Polski w okresie międzywojennym*, Prace Komisji Nauk Ekonomicznych PTPN (w druku).

²⁰ Jak podkreślał J. Zajda — W. Grabski odegrał pierwszoplanową, pionierską rolę w tworzeniu systemu finansowego Polski (J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 24).

²¹ Projekt H. Younga przewidywał powołanie angielskich instruktorów do spraw skarbu i kas skarbowych, organizacji Pocztowej Kasy Oszczędności i Banku Emisyjnego, do spraw bankowych, ceł, podatków pośrednich i bezpośrednich, do ulepszenia kontroli wydatków i działalności administracji państwa oraz do spraw kolejowych. Przyjęcie doradztwa miało być warunkiem udzielenia przez Anglię pożyczki (Z. Landau, *Polskie pożyczki zagraniczne 1918-1926*, Warszawa 1963, s. 179-180).

²² Ibidem, s. 179.

nak do tego²³. Wypada dodać, że W. Grabski nie był jednakże przeciwnikiem zasilania rezerw dewizowych Banku Polskiego kredytem zagranicznym²⁴.

Koncepcja W. Grabskiego wyraźnie nawiązywała do poglądów Leona Bilińskiego²⁵, które wypowiedział w exposé wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 X 1919 r. Istotny fragment tej wypowiedzi brzmiał: „Powiadają panowie, i ja to zawsze słyszałem, tylko zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, sprowadzić złoto, a wszystko będzie dobrze. Najważniejsze, że nie będą chcieli dać, a jak dadzą, to pod warunkami, które się nie bardzo będą panom podobały. Ale mnie nie dogadza, by mi posadzono u boku kontrolera, który będzie pilnował, żebym ja porządnie gospodarował (...) Jak długo państwo polskie samo własnymi siłami tak się nie uporządkuje, że zagraniczne kapitały nie będą nam potrzebne i nie będzie potrzeba ustanawiać kontroli nad naszym skarbem, tak długo pożyczki obcej ja nie będę żądał, bo będę miał warunki tak upokarzające, że z nimi przed Wysoki Sejm nie przyjdę. Dlatego muszę jeszcze raz powtórzyć, że jesteśmy w położeniu, w którym pomoc możemy sobie tylko sami”²⁶.

W świetle tej wypowiedzi łatwiej jest zrozumieć dążenia W. Grabskiego i ich urzeczywistnianie. Łatwiej też można sobie wyjaśnić dlaczego zapasy złota, którymi dysponował Bank Polski w 1924 r.²⁷, pochodziły niemal w całości ze skupu na rynku wewnętrznym. Podobnie zapas dewiz pochodził ze źródeł krajowych. Jak informował Z. Karpiński, zasoby te uzyskano z dobrowolnej sprzedaży przez społeczeństwo, jak i z sum wpłacanych przy nabywaniu akcji banku²⁸.

Utworzony przez W. Grabskiego system pieniężny był systemem waluty dewizowo-złotej²⁹. Jako odmiana gold standard należał do systemów zalecanych w Genewie w 1922 r. Prototypem naszego systemu pieniężnego mógł być tzw. system waluty pozłacanej (Goldkernwährung), wprowadzony przez L. Bilińskiego na początku XX wieku w Austro-Węgrzech; nie był jednak jego wierną kopią. W polskim systemie przyjęto procen-

²³ Ibidem, s. 180.

²⁴ J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 13.

²⁵ L. Biliński, będąc gubernatorem Banku Austro-Węgierskiego, prowadził w latach 1900-1909 taką politykę, która umożliwiła utrzymanie stałości kursu, mimo nie wymienialności guldenów na złoto w stosunkach wewnętrznych. W stosunkach zewnętrznych guldeny były wymieniane na dewizy (E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1, Poznań 1957, s. 227).

²⁶ Exposé Ministra Skarbu w dniu 3 X 1919 r. Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu, szp. 9 (cyt. za: Z. Landau, *Polskie pożyczki*, s. 27).

²⁷ Zasoby złota Banku Polskiego (według stanu na koniec roku) wynosiły w 1924 r. — 177,8 mln zł, zasoby zaś dewiz 462,8 mln zł (Sprawozdanie Banku Polskiego za 1903 r., zał. 5).

²⁸ Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie*, s. 172.

²⁹ Statut Banku Polskiego (Dz.U. z 1924 r. nr 8, poz. 75).

towe pokrycie emisji w złocie i dewizach, nie było w ogóle w obiegu monet złotych, istniała natomiast możliwość wymiany banknotów nie tylko na waluty obce i dewizy, ale także na sztaby złota.

Ustalając parytet wzorowano się na parytetcie franka francuskiego, zwanego frankiem-germinal; mogłoby to umożliwić Polsce zdobycie członkostwa Unii Łacińskiej³⁰. Parytet ten ustalony w sposób administracyjny, bez czekania na próbną stabilizację kursu de facto³¹, okazał się jednak zbyt wysoki. Stąd też w połowie 1925 r., z uwagi na deficyt bilansu handlowego, pojawiła się potrzeba jego obniżenia. Utrzymaniu pierwotnego parytetu nie pomogły ani interwencja walutowa, ani ograniczenia dewizowe, jakie Bank Polski mógł wprowadzić korzystając ze statutowych uprawnień do zawieszania wymienialności złotego. Głównym autorem tej reformy, rozpoczętej w końcu 1925 r., był minister skarbu Jerzy Zdziechowski. Będąc, podobnie jak W. Grabski, zwolennikiem waluty złotej, nie podzielał jego poglądu co do sposobu ustalania kursu. Odnosząc się krytycznie do zbyt wysokiego kursu złotego z 1924 r. wskazał, że kurs ten został stworzony „dekretem, a nie został oparty na przesłankach siły nabywczej pieniądza, na warunkach naszego życia gospodarczego”³². Zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy ekonomicznej musiało się to przyczynić do załamania kursu złotego, J. Zdziechowski, zdając sobie już wówczas sprawę z endogenicznego charakteru kursu, zastosował w praktyce teorię parytetu siły nabywczej G. Cassela³³, ujmując ją jako teorię parytetu gospodarczego³⁴. Proponował przy tym, by przyjąć za podstawę kurs podwartościowy. Z naciskiem podkreślał, że „stabilizacja waluty musi być oparta na kursie, przy którym siła nabywcza

³⁰ J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 25. Wypada dodać, że frank ten stanowił podstawę do ustalenia parytetów jednostek pieniężnych państw należących do Unii Łacińskiej, Centralną walutą w Unii był frank. Unia została utworzona pod egidą Francji w 1865 r., zakończyła zaś swoją działalność w 1926 r. (F. Diwok, *Monnaie — Or, Dollar, Mark, Franc*, Paris 1969, s. 198 - 199).

³¹ J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 25.

³² *O pieniądzu i budżecie*, mowa p. Ministra Skarbu J. Zdziechowskiego wygłoszona w komisji budżetowej Sejmu dnia 28 I 1926, Warszawa 1926, s. 19 (cyt. za: J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 33).

³³ Teoria parytetu siły nabywczej G. Cassela (sformułowana przez niego w latach 1916-1918) opiera się na twierdzeniu, że kurs waluty między dwoma krajami winien być zdeterminowany przez iloraz ogólnych poziomów cen w tych dwóch krajach. Parytetem siły nabywczej nazwał on iloraz między realną siłą nabywczą, jaką reprezentują waluty dwóch krajów. W ujęciu G. Cassela ogólny poziom cen jest zmienną niezależną, natomiast kurs walutowy jest zmienną zależną. Jego zdaniem siła nabywcza pieniądza określa wartość zewnętrzną pieniądza, czyli kurs walutowy (B. Balassa, *The purchasing — power parity doctrine: a reappraisal*, w: *International finance*, Bungay-Suffolk 1969, s. 192; E. Drabowski, *Teorie kursu walutowego*, Warszawa 1981, s. 20-21).

³⁴ Zagadnienie waluty złotej, w tym także parytetu gospodarczego, rozpatrzył J. Zdziechowski, *Mit waluty złotej*, Warszawa 1937.

złotego na rynku zewnętrznym będzie większa niż na rynku wewnętrznym"³⁵.

Jest znamienne, że J. Zdziechowski już w 1926 r. w pełni doceniał kurs jako narzędzie polityki gospodarczej i uznawał praktyczne znaczenie teorii G. Cassela³⁶. Dopiero w latach trzydziestych wiele krajów wykorzystywało kurs podwartościowy do walki z kryzysem³⁷. Wypada dodać, że sam nie zdążył zrealizować swojej koncepcji, jednakże tezę parytetu gospodarczego przyjął rząd polski powstały po majowym zamachu stanu³⁸ i zrealizował w 1927 r. minister skarbu Gabriel Czechowicz. Podzielał on pogląd J. Zdziechowskiego, że ustawową stabilizację złotego powinien poprzedzić okres stabilizacji faktycznej. Charakterystyczne, że faktyczna stabilizacja złotego nastąpiła już w IV kwartale 1926 r.³⁹, a więc przed zaciągnięciem pożyczki stabilizacyjnej, która miała służyć temu celowi, jak i przed ustawową stabilizacją kursu⁴⁰.

Realizując plan stabilizacyjny⁴¹ obniżono parytet z 3444,44 zł do 5924,44 zł za 1 kg czystego złota⁴², dewaluując tym samym złotego o 72%⁴³. Zgodnie z planem stabilizacyjnym zniesiono wszelkie ograniczenia dewizowe. Obniżono także stopę procentowego pokrycia emisji, ale nadal przestrzegano zasad waluty złotej⁴⁴, System ten załamał się do-

³⁵ *O pieniądzu i budżecie*, s. 20 (cyt. za: J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 34).

³⁶ J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 34.,

³⁷ Z. Knakiewicz, *Deflacja polska*, s. 142.

³⁸ J. Zajda, *Kierunki polityki*, s. 34.

³⁹ Z. Landau, *Plan stabilizacyjny*, s. 130-131.

⁴⁰ Począwszy od września 1926 r. kurs złotego kształtował się na jednolitym poziomie 9 zł za 1 dolara (średnia roku wynosiła 8,90 zł za dolara). Por. także, s. 80.

⁴¹ Plan stabilizacyjny, obowiązujący od 20 XI 1927 r. do 20 XI 1930 r., ogłoszono jako załącznik do rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 13 X 1927 r. o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej (Dz.U. nr 88, poz. 789). Plan ten wiązał się z zaciągnięciem tzw. pożyczki stabilizacyjnej w kwocie 62 mln dolarów i 2 mln funtów szterlingów, co równało się 540 mln zł (Z. Landau, *Plan stabilizacyjny*, s. 200 i 216). Warunki finansowe tej pożyczki były ciężkie. Uwzględniając straty na kursie emisyjnym i realizacyjnym (9,9 mln dolarów) wyniosły one aż 10,6 mln dolarów oraz 2 mln zł, poniesione także w dolarach (Ibidem, s. 222).

⁴² Dz.U. z 1927 r. nr 83, poz. 790.

⁴³ Zgodnie z parytetem złotego z 1924 r. kurs dolara wynosił 5,18 zł, natomiast po obniżeniu parytetu w 1927 r. kurs jego wzrósł do 8,91 zł. Po dewaluacji dolara w 1934 r. kurs dolara obniżył się do 5,28 zł.

⁴⁴ Pierwszy statut Banku Polskiego (ogłoszony w 1924 r.) ustalał, że emisja banknotów winna być pokryta co najmniej w 30% złotem i dewizami (Dz.U. z 1924 r. nr 8, poz. 75), natomiast po zmianach statutu 4 IX 1923 r. dopuszczano możliwość zmniejszenia pokrycia poniżej 30% (Dz.U. z 1926 r. nr 109, poz. 639). Faktyczne pokrycie było znacznie wyższe i wynosiło w odniesieniu do sumy banknotów i zobowiązań natychmiast płatnych w 1928 r. — 76%, w 1930 r. — 60%, w 1932 r. — 54%, w 1934 r. — 46%, a w 1936 r. — 34% (Z. Knakiewicz, *Deflacja polska*, tab. 114).

piero na skutek wprowadzenia reglamentacji dewizowej mocą dekretu Prezydenta RP z dnia 26 IV 1936 r.⁴⁵

2. TEORETYCZNE PODŁOŻE KONCEPCJI MONETARNEJ

Każdy system pieniężny oznacza całość zasad organizacyjnych oraz ogół norm obowiązujących w dziedzinie kreacji pieniądza, regulacji obiegu pieniężnego i regulacji kredytu jako źródła pieniądza, natomiast teoretyczne podłoże każdego systemu pieniężnego stanowią teorie pieniężne.

Podwaliny naszego systemu waluty dewizowo-złotej stanowiły teoria kruszcowa i ściśle z nią związana teoria ilościowa pieniądza. Nie rozpatrując szerzej tych teorii chciałabym tutaj przypomnieć, że zgodnie z teorią kruszcową pieniądz jest zawsze towarem. Traktowany w ten sposób jest przyjmowany jako ekwiwalent towarów. Każda jednostka pieniężna ma wewnętrzną wartość realną, którą określa jednostka waga złota zwana tu parytetem. Występuje więc ścisła zależność między wewnętrzną wartością danej jednostki, czyli jej substancją, a wartością pieniądza jako powszechnego ekwiwalentu. Uważano, że tylko pieniądz w formie kruszcowej ma zdolność do ostatecznego zwalniania od zobowiązań. Uznając pieniądz za miernik wartości podkreślano, że warunek ten jest spełniony, gdy utrzymuje się stałą cenę złota. Zgodnie z tymi założeniami emitowane przez banki banknoty (bilety bankowe) traktowano jako znaki pieniężne, stąd też ich emitent był zobowiązany do wymiany banknotów na złoto na żądanie każdego posiadacza.

Uznając za pieniądz tylko kruszec nietrudno zauważyć, że można się nim posługiwać zarówno w kraju, jak i za granicą. Waluta złota ma więc charakter międzynarodowy. Wszędzie zapłata następuje za pomocą kruszcu, tym samym złoto staje się tzw. pieniądzem światowym. Ponieważ jednak w poszczególnych krajach jednostki pieniężne odpowiadają różnym jednostkom wagowym kruszcu, przeto zachodzi potrzeba porównywania parytetów. Relacje wynikające z tego porównania nazwano kursami parytetowymi.

Uznając towarowy charakter pieniądza przyjmowano, że najważniejszą rolę w tym systemie odgrywają rezerwy kruszcowe (a później także dewizowe) utrzymywane przez bank emisyjny, stanowiące tzw. pokrycie emisji banknotów (biletów bankowych). Rezerwy te nie tylko wyznaczają wielkość emisji banknotów, ale także warunkują wielkość kredytów udzielanych przez banki życiu gospodarczemu. Decydują więc także o płynności ogólnej całego układu gospodarczego, co jest warunkiem

⁴⁵ Dz.U. z 1936 r. nr 32, poz. 249, Autorem dekretu o reglamentacji dewizowej był Z. Karpiński (Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie*, s. 185). Przepisy te straciły aktualność od września 1939 r., ale utraciły swoją moc dopiero na podstawie ustawy dewizowej z dnia 28 III 1952 r. (Dz.U. nr 21, poz. 133).

sprawnego funkcjonowania procesów gospodarczych. W tej sytuacji brak ogólnego stanu płynności, czyli zdolności zaspokojenia przez rynek pieniężny wszelkich potrzeb płatniczych przedsiębiorstw tworzących sektor gospodarczy, mógł być skutkiem niewystarczającej działalności kredytowej, ograniczanej tzw. regułami gry waluty złotej. W system waluty złotej jest niejako wmontowany mechanizm deflacyjny.

W praktyce w stosunku do banknotów pokrycie pełniło trojaka rolę, a mianowicie: (1) zabezpieczało wymienialność biletu bankowego na kruszec, a tym samym rzeczywiste zrównanie banknotów z wartością określonej stałej ilości kruszcu, (2) stanowiło dla właściciela banknotów poręczenie, że posiada rzeczywiste roszczenie do złota, (3) wiązało rozmiary emisji biletów bankowych z rezerwą dewizowo-złotą, uniemożliwiając tym samym manipulowanie emisją w zależności od potrzeb procesów gospodarczych.

Obowiązkowe pokrycie łączyło w sobie sprzeczne funkcje. Dając, z jednej strony, właścicielowi banknotu prawo do dysponowania złotem, ale mogło go niejako pozbawić tego prawa wtedy, gdy wchodziła w grę wymiana z zagranicą. Prawo to można było w pełni wyegzekwować tylko wtedy, gdy istniała nadwyżka eksportu nad importem towarów, wyrównywana importem złota. Nie wnikając bliżej w to zagadnienie można już zauważyć, że wewnętrzna równowaga była podporządkowana równowadze zewnętrznej. Chodziło więc o zdobycie nadwyżki eksportu nad importem towarów, a tym samym o możliwość importu kruszcu. Jak słusznie podkreślał J. M. Keynes, następowało to „z uszczerbkiem dla krajów sąsiednich. Nigdy w historii nie wymyślono metody, która by równie skutecznie prowadziła do sprzeczności między korzyścią każdego poszczególnego kraju a korzyścią jego sąsiadów, jak międzynarodowa waluta złota (lub dawniej srebrna). Uzależniała ona bowiem bezpośrednio dobrobyt kraju od konkurencyjnego wyścigu o rynki oraz o zdobycie szlachetnych metali”⁴⁶. Zdaniem J. M. Keynesa, w miarę wzrostu bogactwa i zmniejszania się krańcowej skłonności do konsumpcji walka ta stawała się coraz bardziej zabójcza⁴⁷.

3. SWOISTOŚĆ KONCEPCJI MONETARNYCH W PRAKTYCZNYM JEJ ZASTOSOWANIU

Charakteryzując przyjętą u nas, w praktyce do 1935 r., koncepcję monetarną chciałabym najpierw przypomnieć, że głównym reprezentantem teorii kruszcowej pieniądza w Polsce był Adam Krzyżanowski⁴⁸, zaj-

⁴⁶ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956, s. 450.

⁴⁷ Ibidem, s. 450.

⁴⁸ Świadczą o tym jego prace poświęcone teorii pieniądza, a mianowicie: *Pieniądz*, Kraków 1911; *Nauka o pieniądzu i kredycie*, Warszawa—Kraków 1922; *Teoretyczne możliwości stabilizacji wartości pieniądza*, *Ekonomista* 1929, nr 2.

mujący wybitnie antyetatystyczne stanowisko i głoszący liberalizm gospodarczy⁴⁹. Był on przeciwny nakręcaniu koniunktury jako metodzie zwalczania kryzysu lat trzydziestych. Jeszcze na początku 1934 r. podkreślał, że „polityka finansowa Polski była konsekwentnie deflacyjna i ma ten plus, że uniknęła najgorszej formy, tzn. nakręcania koniunktury drogą robót publicznych”⁵⁰. Jego zdaniem, w 1932 r. jedyną metodą zwalczania kryzysu w Polsce mogłaby być dewaluacja bez inflacji. Wraz z F. Zweigiem podkreślał szkodliwość ewentualnego zastosowania polityki inflacyjnej i to zarówno w postaci zwiększania emisji bilonu srebrnego i bonów skarbowych, jak i w formie rozluźnienia polityki kredytowej Banku Polskiego. A. Krzyżanowski i F. Zweig proponowali zastosowanie w 1932 r. dewaluacji bez inflacji, wzorując się na tego rodzaju dewaluacji przeprowadzonej w Anglii w 1931 r. Ich zdaniem, uelastyczniając kurs walut obcych i podnosząc ich ceny można byłoby w Polsce wzmocnić rezerwy Banku Polskiego, powstrzymać odpływ złota, przeprowadzić generalne oddłużenie oraz uaktywnić bilans handlowy⁵¹. Podkreślali także, że w czasie wielkiego kryzysu konieczne jest „zawieszenie wymienialności banknotów złotych z czasową przejściową przemianą długów obcowałutowych na długi w złotych z całkowitym zawieszeniem wszelkich premii eksportowych i akcji interwencyjnych”⁵².

W praktyce polskiej cały czas trwano na pozycjach klasycznej teorii ekonomicznej i hołdowano teorii kruszcowej pieniądza. W czasie wielkiego kryzysu, w którym ostro uwidoczniły się wady waluty złotej, w ogóle nie brano pod uwagę potrzeby zmiany koncepcji monetarnej⁵³. Zdążano nawet do umocnienia systemu waluty złotej, widząc w niej gwaranta stałości kursu złotego. Świadczy o tym przystąpienie do tzw. Bloku złota w 1933 r.⁵⁴

Jest to tym bardziej znamienne, że w literaturze rodzimej, obok najbardziej całościowego projektu A. Krzyżanowskiego i F. Zweiga, wysuwano wiele pomysłów zmiany koncepcji monetarnej. Choć charakter tych koncepcji nie był jednorodny, to wszystkie chciały zwrócić uwagę na potrzebę odejścia od prowadzonej polityki ściśle związanej z systemem waluty złotej. Żądano też wprowadzenia systemu tzw. waluty manipulo-

⁴⁹ Znajduje to najpełniejszy wyraz w pracy: *Polityka i gospodarstwo*, Kraków 1931.

⁵⁰ A. Krzyżanowski, *Albo dewaluacja, albo oszczędności*, Czas 1934, nr 17.

⁵¹ Takie poglądy wyrażali A. Krzyżanowski i F. Zweig w memoriale pt. „Projekt naprawy finansowej i gospodarczej”, złożonym premierowi i wicepremierowi w końcu czerwca 1932 r. Treść tego memoriału nie była znana ogółowi aż do jego opublikowania w 1935 r. w książce A. Krzyżanowskiego, *Dolar i złoty*, Kraków 1936. A. Krzyżanowski dodatkowo ocenił dewaluację angielską z 1931 r. w artykule: *Trzy systemy polityki walutowej*, Przegląd Gospodarczy 1932, z. 14, s. 572-574.

⁵² A. Krzyżanowski, *Dolar i złoty*, s. 231.

⁵³ Por. Z. Knakiewicz, *Deflacja polska*.

⁵⁴ *Sprawozdanie Banku Polskiego za 1934 r.*, Warszawa 1935, s. 7.

wanej, pozwalającej lepiej dostosować obieg pieniężny do potrzeb życia gospodarczego, żądano też reglamentacji dewizowej, monopoli walutowego i monopoli handlu zagranicznego oraz zmiany warunków obsługi pożyczek zagranicznych⁵⁵.

Wszystkie te myśli stanowiły twórczy ferment. Faktycznie, chociaż nie powoływano się ani na teorie nominalistyczne, ani na teorię bankową, były one w wielu przypadkach zgodne z tymi teoriami. Poglądy te z trudem torowały sobie drogę w czasie wielkiego kryzysu, w którym jednakże de facto doszło do upadku klasycznych zasad teorii ekonomii. Jak sądzę, poglądy te poparte doświadczeniami na stanowisku ministra skarbu pozwoliły Władysławowi Zawadzkiemu inaczej spojrzeć na rolę pieniądza, chociaż nastąpiło to dopiero po odejściu z gabinetu. Zaowocowały one pracą teoretyczną, w której uznał on manipulowanie pieniądzem za narzędzie polityki gospodarczej⁵⁶. Teza ta dziś jest powszechnie uznawana, gdyż podwaliną współczesnych systemów pieniężnych stały się nominalistyczne teorie pieniądza i teoria bankowa, która pierwsza zwróciła uwagę na kredytowy charakter pieniądza⁵⁷.

Korzystając z doświadczeń lat wielkiego kryzysu chyba zrozumiano, że procesów życia gospodarczego nie można podporządkowywać sztywnym zasadom systemu waluty złotej. Zrozumiano też, że pieniądz jest elementem układu gospodarczego. Zgodnie z tym przekonaniem zaczęto tworzyć systemy pieniężne niezależne od złota. Począwszy od 1936 r. polski system pieniężny zmierzał również w tym kierunku. Niejako sygnałem wywoławczym było wprowadzenie reglamentacji dewizowej w 1936 r. Można nawet twierdzić, że stanowiła ona o fundamentalnej zmianie polityki walutowej. Reglamentacji dewizowej towarzyszyło:

- 1) wprowadzenie reglamentacji obrotów towarowych z zagranicą⁵⁸,
- 2) zawieszenie transferu na cele obsługi pożyczek zagranicznych⁵⁹,
- 3) konwersja znajdujących się w kraju pożyczek dolarowych na pożyczkę wewnętrzną⁶⁰,

⁵⁵ Zagadnienia te dość szeroko omawiają: Z. Knakiewicz, *Deflacja polska*, rozdział III; Z. Landau, *Plan stabilizacyjny*, s. 214-215; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3 — *Wielki kryzys 1930-1935*, Warszawa 1332, s. 254 - 257.

⁵⁶ W. Zawadzki, *Manipulowanie pieniądzem jako narzędzie polityki gospodarczej*, Kraków 1938.

⁵⁷ Zagadnienia te omawiam w książce: *Teorie pieniądza niezależnego i ich zastosowanie*, Poznań 1981.

⁵⁸ Dz.U. z 1938 r. nr 36, poz. 219; Dz.U. z 1938 r. nr 33, poz. 280; Dz. U. z 1936 r. nr 37, poz. 281.

⁵⁹ Faktyczne zawieszenie obsługi transferu pożyczek zagranicznych nastąpiło 26 VI 1936 r. (*Koniunktura gospodarcza Polski w liczbach i wykresach w latach 1928-1938*, Warszawa 1939, s. 86), natomiast akt prawny wydano 29 VIII 1936 r. (Dz.U. nr 67, poz. 488).

⁶⁰ Wpłynęło to na obniżkę zadłużenia zagranicznego (zob. Sprawozdanie Ko-

4) a w 1938 r. także konwersja pożyczek dolarowych i funtowych⁶¹.

Od systemu waluty złotej odchodzono stopniowo. Do wybuchu drugiej wojny światowej nie zdołano jednakże w pełni ukształtować tzw. systemu pieniądza niezależnego.

III. KONCEPCJA MONETARNA W CZTERDZIESTOLECIU POLSKI LUDOWEJ

1. RYS HISTORYCZNY

Utworzony w Polsce po drugiej wojnie światowej system pieniężny należy już do systemów tzw. pieniądza niezależnego, czyli oderwanego od złota⁶². Jednostką pieniężną jest nadal złoty, będący pieniądzem wewnętrznym. Zręby tego systemu ujęto w ustawie o zmianie systemu pieniężnego z dnia 28 X 1950 r.⁶³ oraz w ustawie dewizowej z dnia 28 III 1952 r.⁶⁴ Mocą pierwszej ustawy ustalono parytet złotego równy 0,222168 g czystego złota. Parytet ten odnosił się faktycznie do tzw. złotego dewizowego, który był jedynie jednostką statystyczno-obrachunkową. Zniesiono go z dniem 1 VII 1982 r. na mocy prawa bankowego z dnia 26 II 1982 r.⁶⁵ Ustawa dewizowa jest podstawą monopolu walutowego w Polsce. Choć Polska była założycielem Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW)⁶⁶ i jego członkiem do 1950 r., nasz system pieniężny nie był i dotąd nie jest powiązany z międzynarodowym systemem walutowym. Wypada jednak dodać, że aktualne przepisy o kursie walutowym są w obowiązującym od lipca 1982 r. prawie bankowym tak sformułowane, że nie byłoby potrzeby zasadniczych zmian, gdyby Polska stała się członkiem MFW.

Na podkreślenie zasługuje swoisty sposób ustanawiania zasad i organizacji działalności Narodowego Banku Polskiego urzeczywistniającego politykę kredytową. Gdy w 1958 r. ustalono w sposób kompleksowy or-

misji Budżetowej Senatu o preliminarzu budżetowym za okres od 1 IV 1939 do 31 III 1940, Warszawa 1939, Druk 45, część 18, s. 4 - 5 i 15).

⁶¹ Dz.U. z 1938 r. nr 1, poz. 1; Dz.U. z 1938 r. nr 22, poz. 196; Dz.U. z 1938 r. nr 52, poz. 402.

⁶² Warunki tworzenia systemu oraz jego zasady omawiałam w artykułach: *O monopolu walutowym w systemie pieniężnym PRL*, *Ekonomista* 1972, nr 1; *Charakterystyczne cechy*.

⁶³ Dz.U. z 1950 r. nr 50, poz. 459, Równocześnie wydano ustawę o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny oraz o zaostreniu kar za niektóre przestępstwa dewizowe (Dz.U. z 1950 r. nr 50, poz. 460).

⁶⁴ Dz.U. z 1952 r. nr 21, poz. 133.

⁶⁵ Dz.U. z 1982 r. nr 7, poz. 56.

⁶⁶ Oświadczenie rządowe z dnia 15 VII 1947 r. o ratyfikowaniu przez Polskę umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, podpisanej w Bretton Woods dnia 22 VII 1944 r. (Dz.U. z 1943 r. nr 40, poz. 291). Z dniem 14 III 1950 r. Polska przestała być członkiem MFW i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. 10 XI 1981 r. Polska złożyła wniosek o ponowne przyjęcie do obu tych instytucji (IMF Survey z dnia 23 XI 1981 r., s. 365).

ganizację oraz zakres czynności NBP jako centralnej instytucji emisyjnej, kredytowej, rozliczeniowej i dewizowej — jak podkreślał Z. Karpiński — akty prawne „zatwierdzały zakres czynności, uprawnień i obowiązków banku, jakie wytworzyły się w toku doświadczeń zebranych w ciągu kilkunastu lat”⁶⁷.

Nie można też zapominać, że doświadczenia z lat trzydziestych oraz poglądy na potrzebę zorganizowania systemu pieniężnego oderwanego od złota ukształtowane pod wpływem tych doświadczeń zostały początkowo wykorzystane, a nastąpiło to tym łatwiej, że „prawie wszystkie stanowiska kierownicze w powstających oddziałach NBP były obsadzone przez byłych pracowników Banku Polskiego”⁶⁸. Wzięto także pod uwagę zmianę warunków społeczno-politycznych i gospodarczych.

Obowiązujący do dziś system pieniężny tworzonego wspólnie z systemem finansowym państwa, wykorzystując wzorce radzieckie. Wzorce te nie były obce w naszym piśmiennictwie już w okresie międzywojennym. W każdym bądź razie Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej podejmując w dniu 6 III 1932 r. uchwałę w sprawie walki ze skutkami kryzysu, domagała się zmiany systemu gospodarczego i wprowadzenia socjalistycznej gospodarki planowej. Żądano przy tym także zmiany systemu finansowego, tak, „aby polityka finansowa podporządkowana była całkowicie potrzebom produkcji i konsumpcji, a nie jak obecnie (tzn. w czasie kryzysu — przypis Z.K.), by produkcja i konsumpcja podporządkowane były systemowi finansowemu”⁶⁹. Już wtedy proponowano uspołecznienie banków, przemysłu ciężkiego, przedsiębiorstw energetycznych i handlu zagranicznego, żądano wprowadzenia monopolu walutowego i monopolu handlu zagranicznego⁷⁰. Chociaż w latach pięćdziesiątych budując system finansowy państwa wykorzystywano wzorce radzieckie, to jednak konstruując system pieniężny nie przyjęto ówczesnych przepisów Gosbanku o potrzebie pokrycia kruszcowo-dewizowego emisji biletów bankowych. Wyraźnie odrzucono zasadę pokrycia emisji, co więcej, już w 1946 r. postanowiono użytkować posiadane złoto⁷¹ na cele gospodar-

⁶⁷ Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, Warszawa 1968, s. 207.

⁶⁸ Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie*, s. 311.

⁶⁹ Uchwały Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej o walce ze skutkami kryzysu gospodarczego, podjęte w dniu 6 III 1932 r. (Robotnik 1932, nr 81).

⁷⁰ Uchwała posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych wraz z przedstawicielami partii socjalistycznych, podjęta w dniu 19 V 1932 r. (Robotnik 1932, nr 170): K. Kołodziejski, *Wnioski z kryzysu*, Warszawa 1932, s. 31-32; H. Kołodziejski, *Automatyzm czy gospodarka planowa*, Warszawa 1932, s. 9 - 23; D. Gross, *Uwagi o kryzysie gospodarczym. Ustawy dewizowe*, Robotnik 1932, nr 26; D. Gross, *Przeciwko kapitałowi finansowemu i o planową gospodarkę środkami płatniczymi*, cz. I i II, Robotnik 1932, nr 182 i 184.

⁷¹ Cały zapas złota, wywieziony w 1939 r., został odzyskany. Rząd PRL nabył go od Banku Polskiego płacąc zań 70 mln dolarów dolarowymi biletami skarbowymi (Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie*, s. 316 i 318).

cze⁷² (początkowo służyło ono jako zabezpieczenie niskoprocentowych kredytów zagranicznych, a później było także sprzedawane)⁷³.

W omawianym okresie wielokrotnie zmieniały się przepisy prawne normujące działalność Narodowego Banku Polskiego jako instytucji tworzącej pieniądź i realizującej politykę pieniężno-kredytową⁷⁴, jednak ani razu nie nakładały one obowiązku pokrycia emisji biletów bankowych, ani też nie wyznaczały jej granic. W przepisach tych natomiast wyraźnie akcentowano, że podstawowe kryteria kreacji pieniądza to potrzeby gospodarki narodowej. Zasilenie gospodarki środkami pieniężnymi potraktowano jako niezbędny warunek prawidłowego funkcjonowania i rozwoju, zgodnie z celami ustalonymi w narodowych planach społeczno-gospodarczych. Zakres tego zasilania wynika niejako z bilansu finansowego państwa. Można chyba nawet mówić o swoistej symbiozie tego planu z systemem pieniężnym. Plan kredytowy, w którym określa się wysokość emisji, jest składową częścią bilansu finansowego państwa, natomiast rozmiary planu kredytowego wynikają z tego bilansu.

2. TEORETYCZNE PODŁOŻE KONCEPCJI MONETARNEJ

Rozpatrując cechy ukształtowanego od nowa systemu pieniężnego można dostrzec, że u jego podłoża tkwią zarówno elementy teorii bankowej⁷⁵, jak i teorii nominalistycznych⁷⁶. Zanim więc spróbuję scharakteryzować swoistość koncepcji monetarnej w okresie czterdziestolecia Polski Ludowej, chciałabym — w wielkim skrócie — przedstawić główne myśli teorii nominalistycznych i teorii bankowej. Ograniczam się tylko do tych tez, które są ściśle związane z budową systemu pieniężnego i systemu kursów. Tutaj też obie te teorie wzajemnie się uzupełniają.

⁷² „Na posiedzeniu odbytym 31 XII 1948 r. Krajowa Rada Narodowa oraz rząd powzięli uchwałę o stopniowym użytkowaniu złota na potrzeby kraju, co tegoż dnia prezes Droźniak podał do wiadomości dyrekcji Banku Polskiego celem przygotowania się do wykonania tej decyzji” (Z. Karpiński, *O Wielkopolsce; złocie*, s. 316).

⁷³ Ibidem, s. 317-328.

⁷⁴ Do najważniejszych w tej materii przepisów należą: ustawa z dnia 2 XII 1958 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. nr 72, poz. 356); uchwała nr 442/59 Rady Ministrów z dnia 10 XI 1959 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Narodowego Banku Polskiego (nie publikowana); uchwała nr 195/69 Rady Ministrów z dnia 23 X 1969 r. w sprawie niektórych zadań i zmian statutu Narodowego Banku Polskiego (nie publikowana); ustawa z dnia 12 VI 1975 r. — Prawo bankowe (Dz.U. nr 20, poz. 108); uchwała nr 116 Rady Ministrów z dnia 27 VI 1975 r. w sprawie nadania statutu Narodowemu Bankowi Polskiemu (M.P. nr 23, poz. 257); ustawa z dnia 28 II 1982 r. — Prawo bankowe (Dz.U. nr 7, poz. 56); ustawa z dnia 26 II 1982 r. o statucie Narodowego Banku Polskiego (Dz.U. nr 7, poz. 57).

⁷⁵ Rozpatrywałam to bliżej w artykule: *Elementy teorii bankowej w polskim systemie pieniężnym*, RPEiS 1978, z. 1.

⁷⁶ Por. Z. Knakiewicz, *Teorie pieniądza*, s. 167 - 171.

Zgodnie z poglądami nominalistów pieniądź niezależny jest zawsze pieniądzem zdematerializowanym, gdyż do pełnienia funkcji pieniężnej zbędna jest realna (substancjonalna) wartość ustanowionej jednostki pieniężnej. Pierwszy udowodnił to G. F. Knapp, trafnie rozstrzygając spór między metalistami a nominalistami⁷⁷. Pieniądź pełniąc taką funkcję jest zawsze samoistnym środkiem płatniczym i miernikiem siły nabywczej. Z punktu widzenia jego posiadacza pieniądź jest tylko nominalną wiarytelnością. Natomiast uwzględniając również punkt widzenia emitenta wypada się zgodzić z P. Sulmickim, że zdematerializowany pieniądź jest „równocześnie należnością i zobowiązaniem”⁷⁸. Jest to jednak dość swoiste zobowiązanie. Będąc wiarytelnością pieniądź jest określany przez państwo, ma więc charakter prawny⁷⁹.

Jeśli pieniądź nie ma wartości realnej, to nie może mieć również parytetu w złocie. Tę tezę G. F. Knappa uznano w pełni dopiero wtedy, gdy zdemonetyzowano złoto w skali międzynarodowej⁸⁰. Brak parytetów zmienia charakter kursów pieniądza. Przystają one być relacją wynikającą z porównania parytetów, a stają się tylko ceną obcej jednostki pieniężnej wyrażonej we własnej jednostce. Cena ta nie ma charakteru wewnętrznego, nie można jej ustalać w sposób arbitralny. Kurs zależy od wielu czynników. Kształtuje go całość obrotów płatniczych wynikających z wymiany handlowej z zagranicą, jak i obroty związane z ruchem kapitału. Widoczny wpływ na kształtowanie się kursu wywierają również rozbieżności i napięcia między popytem i podażą na dany pieniądź, nastroje panujące na rynkach pieniężnych, spekulacje walutowe oraz przewidywania co do przyszłego rozwoju stosunków handlowych. Wszystko to sprawia, że w praktyce kurs walutowy kształtuje się zarówno pod wpływem ekonomicznych, pozaekonomicznych zjawisk i procesów, jak i przewidywań⁸¹.

Teoria bankowa wyrosła na podłożu krytyki teorii kruszcowej⁸². Sądzę, że najistotniejszym jej rezultatem jest udowodnienie kredytowego charakteru pieniądza. Do tworzenia takiego pieniądza zbędne jest pokrycie kruszcowe, natomiast konieczne jest dostosowywanie kreacji pieniądza do potrzeb życia gospodarczego. Chciałabym podkreślić, że choć teoria bankowa nie negowała waluty złotej, faktycznie rozsadziła ten system. Odrzucając pokrycie emisji banknotów zburzono główną podsta-

⁷⁷ E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 2, Poznań 1958, s. 25.

⁷⁸ P. Sulmicki, *Planowanie i zarządzanie gospodarką*, Warszawa 1971, s. 284.

⁷⁹ Solidaryzując się z G. F. Knappem, J. M. Keynes podkreślał: „To-day all civilised money is, beyond the possibility of dispute, chartalist” (J. M. Keynes, *A treatise on money*, t. 1, London 1935, s. 4 - 5).

⁸⁰ Formalną demonetyzację złota w państwach należących do MFW przeprowadzono w dniu 1 IV 1978 r. (IMF Survey z dnia 3 IV 1978 r., s. 97).

⁸¹ Teorię pieniądza i kursów G. F. Knappa bliżej omówiłam w książce: *Teorie pieniądza*, s. 62 - 75.

⁸² Bliżej to rozpatrywałam ibidem, s. 17 - 45.

wę systemu waluty złotej. Innym istotnym rezultatem teorii bankowej jest wskazanie na endogeniczny charakter pieniądza, co się zresztą ściśle wiąże z tezą o zbyteczności kruszcowego pokrycia emisji banknotów. W tym ujęciu pieniądz jest środkiem urzeczywistniania celów, służy gospodarce będąc sam elementem układu gospodarczego. Jak sądzę, przyjmując tę tezę łatwiej zrozumieć twierdzenie J. M. Keynesa o roli pieniądza. Jego zdaniem „znaczenie pieniądza bowiem pochodzi zasadniczo stąd, że jest on ogniwem między terażniejszością a przyszłością”⁸³.

Zgodnie z takim ujęciem istnieje konieczność dostosowania emisji pieniądza do potrzeb obrotu gospodarczego. Można to uczynić tylko za pomocą działalności kredytowej banków. Nietrudno tu zauważyć, że potrzeby obrotu gospodarczego mogą być dość „rozciągliwe” i sprzyjać nadmiernej emisji pieniądza. Można chyba nawet powiedzieć, że w systemie pieniądza niezależnego jest niejako wmontowany mechanizm inflacyjny. Aby temu zapobiec należy stosować różnego rodzaju instrumenty polityki pieniężno-kredytowej. Dobór i metody ich wykorzystywania zależą od systemu gospodarczego danego państwa i warunków gospodarczych istniejących w danym okresie. W wyniku tego następuje modyfikacja zasad, tworzą się odrębności, co daje asumpt do wyodrębnienia koncepcji monetarnych poszczególnych państw, mimo że źródła tych koncepcji mogą być takie same.

3. SWOISTE CECHY ZŁOTEGO I JEGO KURSU

Swoiste cechy urzeczywistnianej koncepcji monetarnej daje się zauważyć, gdy weźmie się pod uwagę plan kredytowy oraz monopol walutowy. W myśl przyjętych założeń plan kredytowy jest instrumentem służącym regulacji kredytu i obiegu pieniężnego, natomiast monopol walutowy jest narzędziem racjonalnego gospodarowania rezerwami dewizowymi i służy do ochrony rezerw walutowych⁸⁴. Ta sama rola monopolu walutowego przyświeca nowemu prawu dewizowemu⁸⁵. Chociaż złoty nie jest pieniądzem wymiennym, mógłby jednak pełnić rolę jednostki obrachunkowej w wymianie z zagranicą. Do tego niezbędny jest prawidłowo ustalony kurs. Właściwie ustalony kurs powinien być bliski parytetowi siły nabywczej (tego rodzaju teza dziś jest truizmem).

Jak już wspomniałam, aż do 30 VI 1982 r. złoty miał parytet w złocie. Od samego jednak początku nie było ekonomicznego powiązania naszej jednostki pieniężnej ze złotem. Parytet, a tym samym i kurs parytetowy, ustalono w sposób administracyjny, nie biorąc pod uwagę siły nabywczej

⁸³ J. M. Keynes, *Ogólna teoria*, s. 376. Duże znaczenie tej tezy podkreślała J. Robinson (*Herezje ekonomiczne*, Warszawa 1973, s. 144 - 145).

⁸⁴ Monopol walutowy omawiałam bliżej w artykule: *O monopolu walutowym*.

⁸⁵ Ustawa z dnia 22 XI 1983 r. — Prawo dewizowe; *Nowe prawo dewizowe*, Rzeczpospolita 1983. grudzień.

złotego, nie bacząc na ujemne skutki jakie przynosiło to całej gospodarce narodowej.

Od samego początku parytetowy kurs złotego był kursem wysoce nadwartościowym. Stąd też nie mógł on służyć celom rozliczeniowym z zagranicą, sprzyjał natomiast wprowadzaniu dodatnich i ujemnych różnic budżetowych. Na skutek braku realnego kursu każda transakcja w obrotach z zagranicą była de facto zawierana po kursie odpowiadającym tylko danej transakcji. Mimo stosowania skomplikowanych obliczeń, tzw. kursów wynikowych i innych mierników rzeczywistej opłacalności poszczególnych kierunków wymiany, nie można było ustalić efektywności wymiany międzynarodowej⁸⁶.

Formalny związek złotego obiegowego ze złotem został zerwany w 1957 r. W dniu 11 II 1957 r.⁸⁷ wprowadzono kurs specjalny do rozliczeń z tytułu obrotów niehandlowych z krajami kapitalistycznymi, a dnia 1 V 1957 r.⁸⁸ kursy podstawowe z dopłatą do takiego samego rodzaju rozliczeń z krajami socjalistycznymi. Kurs parytetowy nazwano wtedy kursem podstawowym. Wszystkie te kursy podlegały notowaniom — były to kursy sztywne. Podstawowa zmiana w ustalaniu kursów nastąpiła w 1978 r. Pozostawiając kursy podstawowe z dopłatą (zwane aktualnie kursami niehandlowymi) jako kursy sztywne, wprowadzono wtedy oparty na kursie specjalnym płynny kurs złotego wobec walut krajów kapitalistycznych, znacznie go przy tym obniżając⁸⁹. Podstawę do notowania tego kursu stanowiły i nadal stanowią zmiany wartości odpowiednio dobrane go koszyka walut⁹⁰. Dalsza obniżka płynnego kursu nastąpiła w latach 1982-1983⁹¹.

Wydaje mi się, że ta zasadnicza zmiana była ważnym krokiem w kierunku najbardziej radykalnej zmiany, jaka wystąpiła w zakresie kursów złotego w całym czterdziestolecu Polski Ludowej. Chodzi o zniesienie w 1982 r. parytetu złotego wyrażanego w złocie, który zastąpiono kursem podstawowym. Poza nazwą różni się on zasadniczo od „starego” kursu podstawowego. „Nowy” kurs podstawowy jest treściowo bliski kursowi centralnemu stosowanemu w krajach należących do MFW (po tzw. zewnętrznej demonetyzacji złota). Chciałabym podkreślić, że założenia tego

⁸⁶ Z. Klimkiewicz, *O monopolu walutowym*, s. 93-95.

⁸⁷ M.P. z 1957 r. nr 11, poz. 80.

⁸⁸ M.P. z 1957 r. nr 33, poz. 226.

⁸⁹ Na przykład w końcu 1977 r. kurs dolara wynosił 19,92 zł, w lutym zaś 1978 r. — 33,20 (S. Rączkowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa 1979, s. 60).

⁹⁰ Koszyk obejmuje „12 walut reprezentujących przynajmniej 1% udziału w obrotach bieżących Polski z krajami kapitalistycznymi”. Waluty w koszyku mają doniosłość odpowiadającą ich znaczeniu w tych obrotach (S. Rączkowski, *Międzynarodowe stosunki*, s. 60-81).

⁹¹ Na przykład 1 XII 1982 r. średni kurs dolara wynosił 87,87 zł (Tabela kursów nr 50/82), a 19 XII 1983 r. — 98,28 (Tabela kursów nr 50/83).

kursu nie są sprzeczne z teorią parytetu siły nabywczej. Są zgodne z teoriami nominalistycznymi i współczesną gospodarką uwzględniającą współpracę międzynarodową.

IV. UWAGI I PRÓBA REFLEKSJI

Przeprowadzona charakterystyka koncepcji monetarnych w Polsce, urzeczywistnianych w ciągu kilkudziesięciu lat, budzi pewne refleksje, tym bardziej że ich ewolucja dokonywała się w dwóch różnych ustrojach społeczno-politycznych i gospodarczych. Dzielać się nimi ograniczę się tylko do uwag o teoretycznych podstawach tych koncepcji oraz możliwościach i sposobach ich urzeczywistniania w obu rozpatrywanych okresach. Będę przy tym miała na względzie — co jest na ogół znane — niezadowolającą w obu przypadkach sprawność systemów pieniężnych, znajdującą wyraz w niepowodzeniach polityki pieniężno-kredytowej. Spróbuję więc zastanowić się, czy i w jakiej mierze przyczyną tego były ewentualne błędy tkwiące w przyjętych koncepcjach, wynikające zwłaszcza z braku ich dostosowania do istniejących warunków gospodarczych lub — po prostu — z niewłaściwego ich zrozumienia i wykorzystywania w polityce pieniężno-kredytowej.

We współczesnej gospodarce pieniądz jest ściśle związany z procesami życia gospodarczego, przy czym jego rolę warunkują również czynniki pozaekonomiczne. Wiadomo też, że na funkcjonowanie pieniądza wpływają czynniki organizacyjne, powiązania systemu pieniężnego z innymi systemami składającymi się na system finansowy państwa. Nie wchodząc szerzej w te zagadnienia ograniczę się z konieczności do wyboru — w moim przekonaniu — najważniejszych. Zdaję sobie przy tym sprawę, że wszelkie zgłoszone tu uwagi mogą być kontrowersyjne.

Wydaje mi się, że główną słabością przyjętej w 1924 r. koncepcji monetarnej było oparcie jej na rygorystycznie przestrzeganej teorii kruszcowej. Teoria ta, podstawa większości przyjętych przed pierwszą wojną światową systemów waluty złotej, była w praktyce tamtych krajów coraz mniej przestrzegana. Z badań przeprowadzonych przez R. Triffina (w połowie lat sześćdziesiątych), obejmujących lata 1816-1913, wynika, że począwszy od połowy dziewiętnastego wieku zaczęto w praktyce, w coraz większym stopniu, urzeczywistniać zasady wynikające z teorii bankowej. Jednocześnie nie zmieniano formalnie przyjętych założeń systemu pieniężnego, gdyż teoretycy wtedy nie uznawali jeszcze pieniądza wkładowego za pieniądz. Dzięki elastycznej działalności kredytowej banków komercyjnych, nie krępowanych zbyt rygorystycznie przez banki emisyjne, w coraz większym stopniu wzrastała rola tzw. monetyzacji kredytu wewnętrznego, czyli kreacji pieniądza wkładowego przez banki komercyjne. W ten sposób pieniądz ten stanowił coraz większy odsetek w ogół-

nej sumie przyrostu obiegu pieniężnego i pełnił tę samą rolę w obrocie gospodarczym co pieniądz kruszcowy, zwiększając płynność wewnętrznego układu gospodarczego⁹².

Nieporozumieniem było traktowanie pieniądza — zgodnie z teorią ilościową — jako zmiennej niezależnej, w oderwaniu od pozostałych elementów życia gospodarczego. Zgodnie z teorią ekonomii klasycznej było to stanowisko powszechnie akceptowane w latach dwudziestych, gdy przeprowadzono w Polsce reformę pieniężną. Odrzucił je dopiero J. M. Keynes, w stworzonej koncepcji monetarnej w *Treatise on Money* (1930 r.), w której wskazał na ścisły związek pieniądza z całością życia gospodarczego.

Do błędów naszej pierwszej koncepcji monetarnej można zaliczyć również niedostosowanie jej do swoistych warunków gospodarki polskiej, a były to warunki szczególnie trudne. Organizowano system waluty złotej o własnych siłach, prawie nie posiadając kruszcowych rezerw. Zdobywano je dopiero na rynku wewnętrznym. Ze względu na potrzeby importu, przekraczającego początkowo eksport, rezerwy te dość szybko tracono, przyczyniając się w warunkach waluty złotej nie tylko do spadku międzynarodowej płynności, lecz także do braku płynności ogólnej całego układu gospodarczego. W tym stanie rzeczy musiało dojść do ogólnie znanej tzw. inflacji skarbowej i załamania złotego bezpośrednio po przeprowadzonej reformie.

Wypada podkreślić, że pierwsza koncepcja monetarna hołdowała poglądom głoszonym w Genui i niejako udzielała poparcia polityce, pieniężno-kredytowej lansowanej przez główne kraje kapitalistyczne. Koncepcja ta miała jednak także rys swoisty — niejako dogmatycznie traktowała stałość pieniądza. Trwano przy tym również w okresie wielkiego kryzysu, aż do 1935 r., troszcząc się zwłaszcza o zachowanie równowagi budżetowej, by w ten sposób utrzymać stałość pieniądza. Uważano także, że na skutek kilkuletniej inflacji (zakończony w 1924 r.) i po załamaniu się złotego w 1925 r. wytworzył się kompleks psychiczny ustabilizowanego pieniądza. Jak informował W. Zawadzki, o wyborze kierunku polityki gospodarczej i finansowej zdecydował „względ na psychikę gospodarczą, dla której ponowne załamanie waluty byłoby nowym czynnikiem tkwiącej dotychczas głęboko — w szerokich masach, niewiary w zdolność Polski do samodzielnego, a kto wie czy też i państwowego, rozwoju”⁹³.

⁹² Według obliczeń R. Triffina, monetyzacja kredytu wewnętrznego w Anglii, Francji i USA stanowiła łącznie w całości przyrostu obiegu pieniężnego: 30% w latach 1816-1846; 64% w latach 1849-1872; 67% w latach 1873-1892 i 83% w latach 139.3-1913 (E. Triffin, *The myth and realities of so-called gold standard*, w: *International finance*, Bungay-Suffolk 1939, s. 57.

⁹³ W. M. Zawadzki, *Polityka finansowa Polski w okresie 1931 - 1935*, *Kwartalnik Historyczny* 1965, nr 1, s. 134.

Koncepcja monetarna przyjęta po drugiej wojnie światowej wolna była od podstawowych teoretycznych błędów pierwszej koncepcji. Niewłaściwie jednak, powtarzając błąd W. Grabskiego, potraktowano sprawę kursu złotego. Ustalono go również w sposób administracyjny, sądząc — jak się wydaje — że w sytuacji monopolu walutowego i monopolu handlu zagranicznego jest to obojętne. Nie potwierdziło się to w praktyce, przyczyniając się do wielu trudności w rozliczeniach z zagranicą. Jak już wspomniano, podjęte w ostatnich latach działania w zakresie kursów zmierzają do uzdrowienia tej sytuacji.

Brak zadowolającej sprawności naszego systemu pieniądza niezależnego wynika także z niewłaściwego urzeczywistniania przyjętych zasad. Niejako dogmatem stał się prymat planu społeczno-gospodarczego, zagadnienia zaś pieniężne zostały zepchnięte na dalszy plan. Zbyt mało „szanowany” pieniądz przestał być dobrem rzadkim. Przychodziło to tym łatwiej, że w system pieniądza oderwanego od złota nie jest trudno wmontować mechanizm inflacyjny. System ten wymaga operatywnego, regulacyjnego działania banku centralnego. Uznając zwłaszcza za jedynie właściwą kredytową metodę emisji pieniądza zapomniano o słabości tej metody w sytuacji automatyzmu kredytowego, doprowadzającego do oderwania kredytu od rachunku ekonomicznego u kredytowanych podmiotów gospodarczych (przyczyniał się do tego źle rozumiany interes społeczny).

Wysuwane obecnie propozycje wykorzystywania kredytu obrotowego w polityce trudnego pieniądza można rozumieć jako postulat zerwania ze swoistym automatyzmem kredytowym, polityką łatwego pieniądza. Jak się wydaje, skutecznie urzeczywistniana reforma jest istotnym warunkiem właściwego realizowania zasad systemu pieniężnego opartego na przyjętej koncepcji monetarnej.

POLISH MONETARY CONCEPTS

S u m m a r y

The article is a synthetic and comparative study of theoretical grounds of monetary concepts development adopted in Poland in the interwar period and after the World War two. Various monetary theories formed the grounds of those concepts, they were implemented in the two different socio-political systems and under different economic conditions. Their choice was determined by distinct doctrines of political economy.

Having the said assumptions in mind the authoress attempted to find the reason for inefficiencies of monetary systems and their financial-credit policies based on adopted monetary concepts.

Sharing her reflections on the monetary concepts, the authoress pointed out that fallacies in the very concepts, improper handling and utilization of money instrument in economy, and no adjustments made in the concepts for the given conditions made the financial-credit policies fated to fail. It was also indicated that recently forwarded propositions related to changes in rates of exchange and financial-credit policies are directed in a correct way.